

Radosław Kot
Politechnika Poznańska
ORCID: 0009-0005-5617-0900

„Breeder of feral worlds”, czyli koniec świata jako święto ruchome

Praca Kiljoja Trouta *Breeder of Feral Worlds*, poświęcona tzw. kwantowej hodowli kotów, została opublikowana na łamach periodyku „Feline Quantum Phisics”¹ jako próba krytycznej oceny twierdzenia Schrödingera w kontekście imagineskopii kwantowej. Jako taka jest to praca pionierska, chociaż należy zaznaczyć, że nawiązuje ona intencjonalnie do dorobku kontynuatorów prac Erwina Schrödingera, zwłaszcza zaś jednego z nich, Siergija Paltsuna.

Pierwszym, co godne jest odnotowania, to zwrócenie przez Autora uwagi na nieprecyzyjność terminu „hodowla”, który został zwyczajowo przyjęty w literaturze przedmiotu, podobnie jak można w istotnych nawet źródłach związanych z psychologią natrafić na termin „pranie mózgu” (*brainwashing*), chociaż nie jest on terminem psychologicznym, a jedynie dziennikarskim, zaś wiązane z nim zwykle sposoby oddziaływania reprezentują sporą różnorodność wykorzystywanych technik. Hodowla zaś jest opisywana (zazwyczaj) jako proces biologicznego rozmnażania wybranych organizmów, co w tym przypadku także nie określa w pełni trafnie istoty zjawiska. Z tego powodu Autor skupia się w pierwszej kolejności na podkreśleniu, iż „kwantowa hodowla” (*quantum breeding*) jest procesem związanym wprawdzie ściśle z prawami przyrody, jednakże na innym całkiem poziomie.

Twierdzenie Schrödingera zostało przez Autora poddane dogłębnej krytyce, można wręcz kolokwialnie powiedzieć, że w warstwie podstawowej nie zostawił na nim suchej nitki. Przede wszystkim zwraca uwagę na metaforyczność twierdzenia znanego fizyka, jakobyśmy nie byli w stanie określić kondycji zamkniętego w pudle kota, jak długo tego pudła nie otworzymy. Na dowód przytacza wyniki testów przeprowadzonych wraz z zespołem

¹ V. Kiljoy, *Breeder of Feral Worlds*, Belfast 2023.

badawczym (z pojemnikiem symulującym jedynie naczynie z materiałami promieniotwórczymi). Jak podaje, na dziesięć prób tylko jedna potwierdziła wykonalność próby Schrödingera, a i to pozornie (jak się okazało, kot eksperymentalny był zmęczony i najedzony i ułożył się w pudle do snu). Podczas pozostałych dziewięciu prób osobniki w pudle nieustannie raportowały swój stan wokalnie, zaś w dwóch przypadkach miały też miejsce próby rozerwania pudła od środka. Trudno zatem mówić o hipotetyczności stanu kota eksperymentalnego do chwili otwarcia pudła — stan ten był wiadomy przez cały czas trwania eksperymentu.

Z drugiej strony Autor zdecydowanie uznaje metaforyczną propozycję Schrödingera za bardzo istotną dla dostrzeżenia zjawiska tzw. kwantowej hodowli kotów, która zostaje przez Autora osadzona w szerszym kontekście imagineskopii, a dokładniej nowego jej działu, nazwanego przezeń postulatorywnie imagineskopią kwantową.

Sama imagineskopia, jak wiadomo, jest dziedziną interdyscyplinarną, powstałą w latach siedemdziesiątych XX wieku² i zajmującą się niektórymi aspektami procesów kognitywnych. Skupia swoją uwagę na szczególnych przypadkach interpretacji sygnałów przychodzących (informacji dostarczanych przez ludzkie zmysły) dla uzyskania jak najpełniejszego efektu poznawczego. Ludzki umysł dokonuje wówczas bezwiednego (zachodzącego na poziomie nieświadomym) uzupełnienia, rozszerzenia i rozbudowania takich treści zależnie od posiadanego doświadczenia i właściwych jednostce oczekiwań. W przypadku człowieka imagineskopia określa ten proces jako „powiększanie wyobraźni” i sugeruje, że z punktu widzenia jednostki jest to zjawisko „cenne”, poprawiające zazwyczaj jej ogólny dobrostan emocjonalny i intelektualny.

Dodać można, zwłaszcza że Autor tego wątku nie rozwija, iż wyniki późniejszych badań, jak i kolejne przemiany technologiczne dostarczyły także dowodów na negatywne w pewnym sensie skutki procesów imagineskopijnych. Pojawiają się one wyraźnie na dwóch polach, związanych z obszarem (1) rozpowszechniania się mylnych i fałszywych informacji³ oraz (2) rozwojem AI, czyli tzw. sztucznej inteligencji.⁴

Termin „kwantowa hodowla kotów” nawiązuje w bezpośredni sposób do metafory dostarczonej przez Schrödingera i sam też jest, można powiedzieć, metaforyczny. Jakkolwiek jego twórca, S. Paltsun⁵ nie wyklucza, iż

² Ś. Otrembus-Podgrobelski, *Wstęp do imagineskopii*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1977.

³ S. van der Linden, *Foolproof*, W.W. Norton & Company, New York 2023.

⁴ R. Stanton, *AI researchers find AI models learning their safety techniques, actively resisting training*, „PC Gamer” 01/2024

⁵ S. Paltsun, *Квантове котівництво*, Kijów 2013.

w pewnych warunkach może on wpływać na zwiększone występowanie kota domowego (*felis domestica*) w światach alternatywnych, zasadnicze jego znaczenie wiąże z procesem namnażania samych światów alternatywnych. Jego badania, z wykorzystaniem szeregu algorytmów, zaadaptowanych z obszaru mediów społecznościowych, doprowadziły do konkluzji, iż absolutnie każde działanie, wiążące się z pozostawianiem podmiotu działania w superpozycji, prowadzi w nieunikniony sposób do powstania nowej linii czasu i tym samym, nowego świata, będącego wariacją na temat świata, którego aktualnie doświadczamy. Właśnie wówczas, wstając od obliczeń, miał wygłosić słynne: „Stałem się siewcą życia, hodowcą światów (w anglojęzycznych publikacjach rozpowszechnione jako „I became life, the breeder of worlds”).

Trout, kontynuujący jego prace z wykorzystaniem nowej grupy algorytmów, znanych jako FX, sugeruje wszakże, że nie mamy tu do czynienia z powstawaniem światów równoprawnych. Jego zdaniem od 60 do 92% tych światów to tzw. *feral worlds*, czyli „światy wtórnie zdziczałe” (światy feralne). Jak dowodzi, światy owe powstają niezależnie od wartości liczbowej wskazującej na prawdopodobieństwo powstania każdego z nich. Warunkiem wystarczającym jest prawdopodobieństwo wyższe od zera. Tym samym, nawet jeśli jest ono bardzo niskie, świat taki może zaistnieć i stać się osobnym bytem. Niemniej owo prawdopodobieństwo, niskie lub wysokie, przekłada się na jego „jakość”, przez co większość tych światów (aż do 92% z nich) cechuje daleko idący brak wewnętrznej spójności.

Jakkolwiek wysiłek Autora skupiał się dotąd głównie na badaniach infosfery, wspomniany powyżej wniosek Trout odnosi się także do świata fizycznego, na co jego zdaniem pozwalają wnioski płynące z prac A. Dondy⁶ nad tzw. masą krytyczną informacji. Sugeruje, że owa masa krytyczna wyraża się znacznie niższą wartością, niż wynikałoby z dotychczasowych eksperymentów podjętych w ramach programu MZIMU, zaś powstawanie nowych światów nie jest procesem gwałtownym. Tym samym jest procesem trudno zauważalnym, aczkolwiek wykrywalnym.

Problem, na który napotkał w rezultacie tych badań, wiąże się z niepokojącą w pewien sposób refleksją — w jakim świecie aktualnie przebywamy? Zdroworozsądkowe (choć wspierane też przez naukę) założenie, przyjmowane zwykle w podobnych rozważaniach, podpowiada, iż bieg dziejów podąża zawsze ścieżką (linią czasu) o najwyższym prawdopodobieństwie zaistnienia. Trout wskazuje jednak, że w świetle jego badań trudno stwierdzić to z całkowitą pewnością. Jak podpowiada, być może właściwym przetworzeniem stwierdzenia Kartezjusza byłoby raczej „Imagineskopuję, więc zapewne jestem”. Jak dodaje, być może znaczna część naszych „twierdzeń o świecie” to tak naprawdę feralia (który to termin rozwija jako: zbiór zgubnych reguł

⁶ A. Donda, *WTF Process*, Gurundiawaju 1973.

interpretacji). Krótko mówiąc — jego zdaniem nie jesteśmy w stanie trafnie określić, czy nie przebywamy aktualnie w którymś ze światów feralnych.

Już w pierwszych reakcjach na artykuł Trouta zaczęto takie podejście nazywać feralizmem. Zdaniem jednych feralizm jest z gruntu neoplatoński, inni jednak dowodzą, że wszelkie światy idei w pierwszej kolejności mogą podlegać feralizacji, przez co metafora jaskini staje się warta mniej niż fotoplastikon. Feralizm zyskał niemniej wielu zwolenników, zwłaszcza wśród badaczy współczesnych mediów społecznościowych. C. Halman wspomniał wręcz na łamach „Analytica”⁷, że od dłuższego już czasu zdają się one hołdować feralnemu przetworzeniu sokratejskiego stwierdzenia pod postacią „wiem, że inni nic nie wiedzą”. D. Bowman⁸ zauważył zaś, iż propagacja informacji podlega w przestrzeni sieciowej fluktuacjom porównywalnym do zaburzeń pola grawitacyjnego w pobliżu czarnej dziury, przywołując jako ilustracje przypadek prawnika Roda Pontona (I’m Not a Cat) oraz jeszcze bardziej ważki „skandal chorizo” (gdy astronom Étienne Klein pozwolił sobie na żart, przedstawiając w mediach społecznościowych fotografię plasterka kiełbasy jako zdjęcie nowo odkrytej planety, czym ściągnął na siebie gniew wielu odbiorców, którzy poczuli się bezlitośnie oszukani).

Trout zapowiada kontynuację prac badawczych, niemniej już teraz można zapewne zaryzykować stwierdzenie, iż jego interpretacja zjawisk zachodzących w info- i makrosferze może stanowić klucz do trafnego opisanie ich dynamiki. Jak napisał J. Morrison: „Tym samym można zapewne uznać, że w każdej chwili jakiś świat powstaje i zapewne jakiś się kończy i wreszcie zaczynam rozumieć, dlaczego koniec świata to święto ruchome”⁹.

Radosław Kot

“Breeder of Feral Worlds,” or the End of the World as a Movable Feast

Abstract

The text discusses an article about the so-called “quantum cat breeding,” which is a concept related to the areas of quantum physics and imaginescopy. It focuses especially on the process of the so-called “breeding of worlds,” particularly on the specific case of breeding (multiplying) feral worlds as an attempt to explain the growing information chaos, mainly in the network area (with particular emphasis on social media), but with important references to the physical world.

Keywords: Schrödinger’s cat, imaginescopy, feral worlds.

⁷ C. Halman, *I Cannot Open the Gate*, “Analytica” 4/2023, s. 35-42.

⁸ D. Bowman, *Trout of Doubt*, Dublin 2024.

⁹ J. Morrison, *The Dawn of Cognition*, Augusta 2024.